

Tubylcy mają swoje rytuały, o czym udało mi się przekonać, będąc na Kefalonii.

Każdego dnia, tuż przed zachodem słońca, grupa mieszkańców wioski (głównie płci męskiej), zbierała się na malutkiej przystani. Mężczyźni siadali na murku lub krzeselkach turystycznych i patrząc na spokojne morze, wiedli dysputy na nieznane tematy. A my te zachody spędzaliśmy razem z nimi, choć powiedzenie „razem, a jednak osobno” świetnie by to oddawało.

Postanowiliśmy się do nich przysiąść, zajmując skraj niewygodnego murku, gdzie małe kamyczki odbijały się na tyłku, tworząc na nim śmieszne wzorki i słuchaliśmy melodii nieznanego języka.

Początkowo patrzono na nas nieufnie, ale z czasem podniesione w zdziwieniu brwi zamieniły się na szeroki uśmiech i staliśmy się częścią ich wieczornego krajobrazu.

Wiedzieliśmy, że jeśli tuż przed przystanią stoi srebrne auto, to jest już czarnowłosa wnuczka z dziadkiem. Przywoziła go codziennie, by wykąpał się w morzu, a po krótkiej konwersacji z okupującymi murki Kefalończykami, ostrożnie odprowadzała do samochodu i odwoziła do domu.

Każdego dnia pojawiał się też stary pikap mężczyzny, który po zaparkowaniu auta pod wzgórzem - zakładał pletwy, brał zieloną miskę i wchodził do wody. Kiedy zobaczyliśmy go po raz pierwszy, nie wiedzieliśmy, o co chodzi.

Odplłynął z nią dość daleko od brzegu, a później nieustannie coś do niej wkładał. Gdy wyszedł na brzeg, otoczyli go koledzy. Podeszliśmy bliżej. Okazało się, że z miski wyciąga żółtą sieć, z niewielką ilością sardynek.

Przekładał je w dziecinne wiaderko do piasku i wiózł rodzinie na kolację. I tak dzień w dzień.

Przebywanie wśród Kefalończyków i porozumiewanie się ograniczoną ilością słów oraz językiem gestów, z których uśmiech był najmilej widziany, dawało nam uczucie przynależności do tego miejsca. A teraz, z daleka od niewygodnego murku, siedząc w kawiarni zatłoczonego centrum handlowego, zastanawiam się, czy to wszystko trwa nadal. Brakuje mi spokoju, które dawało morze kołyszące na swojej powierzchni łodzie i te codzienne, niby nic nie znaczące rytuały.

KONIEC

<http://www.portal-pisarski.pl/galeria/zdjecie/4815>

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

ajw, dodano 22.02.2014 08:23

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).